

Nic Nie Może Przecież Wiecznie Trwać – Męskie Granie- (Dawid Podsiadło)

Znajomy adres
Te same schody
I nagły przestach u drzwi
A może to wszystko się śni?
Zwyczajne kwiaty
Na parapecie
Po kątach też zwykły kurz
A jeśli to przepadło już?
Lęk, głuchy lęk
Na dnie skryty gdzieś
Wtedy dziwisz się, że tak kocham nieprzytomnie
Jakby zaraz świat miał się skończyć
Kiedy pytasz mnie, czemu rzucam się jak wogień
Wprost w ramiona twe, myślę sobie
I tylko cisza
I nasze ręce
I myśl koląca jak cierń
A jeśli tak naprawdę jest?
Lęk, głuchy lęk
Na dnie skryty gdzieś
Nic nie może przecież wiecznie trwać
Co zesłał los trzeba będzie stracić
Nic nie może przecież wiecznie trwać
Za miłość też przyjdzie kiedyś
Nic nie może przecież wiecznie trwać
Co zesłał los trzeba będzie stracić
Nic nie może przecież wiecznie trwać
Za miłość też przyjdzie kiedyś (e, e, e, e, e
Nic nie może przecież wiecznie trwać
Co zesłał los trzeba będzie stracić
Nic nie może przecież wiecznie trwać
Za miłość też przyjdzie kiedyś (e, e, e, e, e
Nic nie może przecież wiecznie trwać
Co zesłał los trzeba będzie stracić

Nic nie może przecież wiecznie trwać
Za miłość też przyjdzie kiedyś



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych